

Tym razem wybrałem się na futsalowy mecz o Superpuchar Polski. Daleko nie miałem, bo do tak wielkiego wydarzenia doszło na Hali Nysa. Faworytem był aktualny mistrz kraju, Rekord Bielsko-Biała. Na spotkanie wpuszczono trzystu kibiców, którzy otrzymali darmowe bilety. Były małe grupki sympatyków obu klubów. Nie było jednak żadnego dopingu. Zwycięzcę wyłoniła seria rzutów karnych.



Spotkanie było bardzo wyrównane. W pierwszej połowie optyczną przewagę miał Rekord, który prowadził 1:1. Po zmianie stron spotkanie wyrównało się i zespół z Pniew zdobył wyrównującą bramkę.

W dogrywce piłkarze Red Dragons dwukrotnie podjęli ryzyko zdejmując bramkarza, żeby mieć przewagę liczebną w ataku. Nawet takie działania nie przyniosły zmiany wyniku. O wszystkim

musiały zdecydować rzuty karne. Każda drużyna wyznaczyła po trzech zawodników. Jeden niewykorzystany karne spowodował, że Red Dragons Pniewy wyjechał z Nysy z pucharem.

Nie bywam często na futsalu, ale ten mecz mi się podobał, zwłaszcza od drugiej połowy, gdy determinacja zaczęła brać górę nad założeniami taktycznymi.

Zdjęcia, które zrobiłem można oglądać na Facebooku OZPN.

{morfeo 558}